

Sygn. akt XV Ca 906/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Agata Szlingiert

SSO Michał Wysocki

Protokolant: p.o. stażysty Marta Chmal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku B. W. i H. W.

przy udziale (...) SA w W.

i (...) SA w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 17 lutego 2017 r.

sygn. akt I Ns 76/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawców na rzecz każdego z uczestników kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Agata Szlingiert Joanna Andrzejak-Kruk Michał Wysocki

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 21.07.2014r. wnioskodawcy B. W. i H. W. wystąpili o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) SA w W. na nieruchomości położonej w C. gm. P., działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...) Sądu Rejonowego w G., służebności przesyłu związanej z siecią przesyłową w postaci gazociągu, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 6.522,-zł, a także o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika kosztów postępowania. W uzasadnieniu wnioskodawcy podnieśli, że przysługuje im prawo własności nieruchomości, na której usytuowane są urządzenia przesyłowe stanowiące część sieci przesyłowej należącej do uczestnika. Pismem z dnia 23.06.2014r. pełnomocnik wnioskodawców zwrócił się do uczestnika o uregulowanie stanu prawnego, jednak do zawarcia umowy ustanawiającej służebność nie doszło. W rezultacie spełnione zostały przesłanki określone w art. 305² § 2 k.c. do

wystąpienia z wnioskiem do sądu. Wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy wyliczyli na podstawie metodologii stosowanej przez biegłych w analogicznych, prawomocnie zakończonych sprawach.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik (...) SA w W. domagał się jego oddalenia oraz nałożenia na wnioskodawców obowiązku zwrotu uczestnikowi kosztów postępowania. Uczestnik wskazał, że przez nieruchomości wnioskodawców przebiegają trzy gazociągi, w tym stanowiący własność uczestnika gazociąg (...) relacji K.-O., który uczestnik nabył w 2008r. w formie wkładu niepieniężnego. Zdaniem uczestnika roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu jest jednak niezasadne, gdyż uczestnik nie odmówił zawarcia umowy, a ponadto posiada już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców. W tym zakresie uczestnik powołał się na decyzję administracyjną wydaną w trybie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach wywłaszczania nieruchomości oraz na nabycie przez poprzedniego właściciela urządzeń przesyłowych w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przedmiotowy gazociąg został wybudowany przez przedsiębiorstwo państwowe i oddany do eksploatacji 20.08.1979r., a zatem w dniu 21.08.1999r. nastąpiło zasiedzenie służebności przez Skarb Państwa.

Postanowieniem z dnia 8.03.2016r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) SA w W.. Uczestnik ten w odpowiedzi na wniosek wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 17.02.2017r., sygn. akt I.Ns.76/15 Sąd Rejonowy w G.: 1) oddalił wniosek; 2) kosztami postępowania obciążył wnioskodawców i w związku z tym zasądził do nich na rzecz uczestnika (...) SA kwotę 740,-zł, zaś na rzecz uczestnika (...) SA kwotę 240,-zł oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.487,11zł nieuciszonych kosztów sądowych.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawcy B. W. i H. W. są właścicielami na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej nieruchomości położonej w C., gm. P., składającej się z działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wnioskodawcy stali się właścicielem tej nieruchomości na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 25.01.1979r.

Przez działkę nr (...) przebiegają trzy podziemne gazociągi wysokiego ciśnienia (...): 1) gazociąg relacji K.-O., 2) gazociąg relacji G.-K. (część gazociągu G.-Ś.-P.), 3) gazociąg relacji O.-K. (część gazociągu O.-P. tzw. (...)). Dwa pierwsze gazociągi, skrajnie położone, należą do uczestnika (...) SA w W., natomiast gazociąg O.-K. (tzw. (...)) przebiega pomiędzy nimi, po środku, i należy od 2008r. do uczestnika (...) SA w W.. Wcześniej gazociąg tzw. (...) był własnością (...) SA.

Gazociąg O.-K. (tzw. (...)) wybudowano w drugiej połowie lat 70. Urząd Wojewódzki w L. – (...) w dniu 17.10.197r. zaopiniował pozytywnie projektowaną budowę układu przesyłowego gazu (...) na odcinku przebiegającym przez teren województwa (...). Ponadto projekt techniczny budowy gazociągu uzgodniony został pozytywnie przez (...) P. w dniu 28.11.1977r. Inwestycja realizowana była w oparciu o decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...), wydaną w dniu 27.12.1977r. przez (...) przy Radzie Ministrów. Gazociąg ten został oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., sporządzono wówczas protokół przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji.

Dwa skrajnie usytuowane gazociągi: G.-K. i K.-O. wybudowano w 1970r. ((...) K.) oraz w 1982r. (K.-O.). Zezwolenie na ułożenie gazociągu na trasie G.-Ś.-P. (zawierający w sobie odcinek G.-K.) na odcinku P.-P. zostało udzielone na podstawie decyzji (...) w G. z dnia 14.02.1969r. nr (...) Natomiast budowa gazociągu K.-O. prowadzona była na podstawie decyzji (...) P. z dnia 12.02.1980r., nr (...) oraz decyzji (...) K. z dnia 25.03.1981r., nr (...) (w decyzjach używano zamiennie używanej nazwy O.-K.).

Powyższe gazociągi od momentu ich uruchomienia do chwili obecnej są użytkowane, tj. przepływa przez nie paliwo gazowe. Gazociągi nie były wyłączane z eksploatacji. Zdarzyło się jedynie krótkotrwałe zamknięciem pewnego

odcinka jednego z gazociągów (O.-K.) ze względu na awarię. Po usunięciu awarii przedmiotowy odcinek ponownie uruchomiono.

Inwestorem budowy gazociągów było (...) w P.” oraz „(...) (...) w P.”, którego poprzednikiem prawnym były „(...)”. „(...) (...) w P.” utworzone zostały Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 16.02.1950r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstw państwowych pod nazwą Zakłady (...), „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, i „(...)”. W dniu 1.01.1951r. Minister Górnictwa i Energetyki wydał Zarządzenie nr (...) w sprawie dostosowania organizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „(...)” do przepisów dekretu z dnia 26.10.1950r. o przedsiębiorstwach państwowych, które zostało zmienione Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 14.06.1972r. zmieniającym nazwę z „(...) na „ (...) (...)”. Natomiast Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31.12.1975r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „(...) w P.”, które połączono z przedsiębiorstwami państwowymi o nazwach „(...)”, „ (...) (...)” i „ (...) (...)”. Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 11.02.1982r. zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na „(...)”. Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1.08.1982r. utworzono „(...)”, w skład którego weszły m. in. „(...)”.

„(...)” nabyło prawo własności gazociągu (...) O.-K., (...) K.-O. i (...) G.-K. w dniu 7.01.1991r. z mocy prawa, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6). Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.09.1996r. w sprawie przekształcenia państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „(...)” z siedzibą w W. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 116, poz. 553), które weszło w życie z dniem 18.10.1996r., przekształcono (...) z siedzibą w W. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa ((...) SA). (...) SA na mocy umowy przeniesienia własności, prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw zawartej aktem notarialnym rep. A nr (...) uzyskała od (...) SA prawa do m.in. gazociągu (...) relacji O.-K.. Przeniesieniu uległy takie składniki jak: segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) wraz ze wszystkimi odgałęzieniami i stacjami redukcyjno-pomiarowymi oraz jego częściami składowymi i przynależnościami potrzebnymi do korzystania z w/w segmentu oraz prawami własności nieruchomości lub prawami użytkowania wieczystego gruntów wraz z ich częściami składowymi, na których posadowione są elementy segmentu systemu przesyłowego oraz częściami składowymi przyłączonymi w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych.

Działka nr (...), przez którą przebiegają trzy gazociągi wysokiego ciśnienia (...), położona jest we wsi C. gm. P.. Ma powierzchnię 82.001 m², stanowi niezabudowaną działkę gruntu wykorzystywaną przez wnioskodawców rolniczo. Przedmiotowe gazociągi przebiegają prostopadle do biegnącej przez miejscowość drogi asfaltowej. Na działce, przy jej granicy, w pobliżu asfaltowej drogi znajdują się trzy żółte słupki znacznikowe oznaczające trzy gazociągi. Ponadto na działce znajduje się kolumna od sączka wężowego do sprawdzania szczelności gazociągu G.-K.. Jest to obudowana betem rura wysoka na około 3 m. Gazociągi znajdują się na głębokości 80-90 cm. Na działce można sadzić rośliny uprawne. Nie można sadzić dużych drzew ani składać obornika, gdyż korzenie drzew oraz żrąca substancja powstająca z obornika mogłyby uszkodzić izolacje nitek gazociągów. Na działkę można wjeżdżać ciężkim sprzętem. Teren wokół słupków znacznikowych i kolumny od sączka wężowego jest maksymalnie wykorzystywany przez wnioskodawców.

Przez nieruchomość wnioskodawców przebiega też nitka gazociągu średniego ciśnienia (...) należącego do (...) spółka z o.o. w W., wybudowanego w 1994r. Gazociąg ten biegnie równolegle do przebiegającej przez miejscowość C. drogi asfaltowej. Postanowieniem z dnia 18.12.2013r., w sprawie (...) Sąd Rejonowy w G. ustanowił na nieruchomości wnioskodawców służebność przesyłu na rzecz (...) spółka z o.o. w odniesieniu do gazociągu (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, kserokopie dokumentów, mapy, zeznania świadków oraz opinię biegłego.

Dokumenty załączone przez uczestnika (...) SA zostały przedłożone w kserokopiach, a przez uczestnika (...) SA w kserokopiach, których zgodność z oryginałem została poświadczona przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, co na podstawie art. 129 § 2 k.p.c. zwalniało tę stronę z przedłożenia oryginałów dokumentów. Nadto

oryginały dokumentów przedłożonych przez (...) SA zostały okazane Sądowi do wyglądu na rozprawie. Jeśli natomiast chodzi o kserokopie dokumentów, na które powoływał się uczestnika (...) SA, to oryginały niektórych z nich znajdują się w Archiwum Państwowym w L.. Analizując pozostałe kserokopie dokumentów przedłożone przez tego uczestnika Sąd miał na uwadze, że na gruncie k.p.c. kserokopia nie jest dokumentem. Jednocześnie jednak takich kserokopii nie sposób, w ocenie Sądu, całkowicie pomijać i traktować jak nieistniejących, skoro mają one określoną treść i stanowią odwzorowanie dokumentu sporządzonego w przeszłości. Stąd też w sytuacji, gdy strona przeciwna nie formułuje przekonujących zarzutów wskazujących na to, że takie kserokopie powstały wyłącznie na potrzeby toczącego się postępowania i że nigdy nie istniały oryginały dokumentów, a jedynie ogólnie podważa ich formę, można takie kserokopie na podstawie art. 308 k.p.c. potraktować jako dowody innego rodzaju. Wprawdzie ich moc jest mniejsza niż dokumentów, ale jeśli są „wzmocnione” innymi wiarygodnymi dowodami (w niniejszej sprawie innymi dokumentami i zeznaniami świadków) i z nimi korespondują, to dopuścić należy możliwość czynienia w oparciu o takie kopie ustaleń faktycznych.

Sąd wskazał, że uczestnicy nie wykazali przymiotu ostateczności decyzji administracyjnych przedłożonych w sprawie i w rezultacie nie przyjął, iż decyzje te są ostateczne i jako takie funkcjonują w obrocie prawnym. Stąd też nie można przyjąć, iż na podstawie tych decyzji uczestnikom przysługiwałoby jakiegokolwiek prawo do dysponowania nieruchomością wnioskodawców skutkujące oddaleniem wniosku. Niewątpliwe było natomiast, że decyzje o takiej treści jak wynika z dokumentów (kopii dokumentów) były wydane oraz że w oparciu o nie doszło do faktycznego wybudowania trzech gazociągów (...), z których jeden należy obecnie do (...) SA, a dwa do (...) SA. Trudno wszak przypuszczać, aby te dokumenty (abstrahując od prawidłowości ich sporządzenia) powstały tylko jako dokumentacja niezrealizowanej inwestycji i aby w ślad za ich wydaniem nie zostały dokonane inwestycje w nich opisane. Podkreślić także należy, iż nieskuteczne jest zdaniem Sądu samo zaprzeczenie przez stronę wnioskującą, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji nie można wnioskować, iż dotyczy ona właśnie przedmiotowych gazociągów. Sąd stoi na stanowisku, iż samo zaprzeczenie jakiegokolwiek stanowisku czy stanowi faktycznemu bez zaoferowania własnych twierdzeń, argumentów, dowodów nie może prowadzić do korzystnych dla strony zaprzeczającej skutków prawnych. Wnioskodawcy nie wskazali, aby przez ich nieruchomości przechodziły jeszcze inne gazociągi (...) położone w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, a dopiero wówczas uzasadniona mogłaby być wątpliwość, czy przedłożone dokumenty dotyczą właśnie tych gazociągów. Strona wnioskująca nie zaoferowała w tym zakresie żadnych argumentów czy też dowodów, zatem Sąd uznał zgromadzone dokumenty za wiarygodne dowody na okoliczność daty posadowienia i eksploatacji gazociągów.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków P. S. (1) i K. R., gdyż były wewnętrznie spójne, wyczerpujące, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały, a nadto korespondowały ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami, kopiami dokumentów oraz ustaleniami bieglego.

Jeśli natomiast chodzi o opinię biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości i geodety J. M., to została ona sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tej mierze regulacjami, przez biegłego o odpowiedniej wiedzy i dużym doświadczeniu. Wnioski opinii wypływają z poczynionych ustaleń, są spójne i logiczne, a przy tym zostały poparte dokumentami, stanowiącymi integralną część opinii. Ze względu jednak na to, że ostatecznie Sąd za uzasadniony uznał zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika (...) SA, opinia była przydatna w ograniczonym zakresie.

Sąd pominął dowód z zeznań wnioskodawców, albowiem żaden z nich, wezwanych na rozprawę pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań, nie stawił się. Nadto sam pełnomocnik wnioskodawców wniósł o pominięcie tego dowodu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za niezasadny.

Sąd podkreślił, że wnioskodawcy domagali się ustanowienia służebności przesyłu o treści określonej we wniosku wyłącznie na rzecz uczestnika (...) SA w W.. W opinii sporządzonej w toku postępowania biegły ustalił, że przez nieruchomości wnioskodawców przechodzą trzy gazociągi (...) (a nadto jeden (...), co do którego wcześniej ustanowiono służebność przesyłu), z czego tylko jeden, środkowy, należy do (...) SA. Wnioskodawcy wystąpili wówczas o wezwanie

do udziału w sprawie (...) SA, podnosząc iż w szeregu analogicznych spraw okazywało się, że ten właśnie podmiot jest właścicielem dwóch pozostałych gazociągów. Jednocześnie wnioskodawcy wyjaśnili, iż nie mając takiej pewności, ograniczyli się do złożenia wniosku o ustanowienie służebności wyłącznie na rzecz (...). Jednak ani w tym piśmie, ani w żadnym kolejnym wnioskodawcy nie rozszerzyli wniosku ani go nie zmodyfikowali i nie domagali się ustanowienia służebności przesyłu na rzecz (...) SA w odniesieniu do dwóch pozostałych przebiegających przez ich nieruchomości gazociągów. Takiego żądania nie zgłosili też ustnie na rozprawie. Sąd wyjaśnił, że wezwał do udziału w sprawie jako uczestnika (...) SA nie dlatego, że także na rzecz tego podmiotu miała zostać ustanowiona służebność przesyłu, lecz z tej przyczyny, iż jeden z wariantów przebiegu służebności przesyłu na rzecz (...) wskazany przez biegłego w opinii obejmował swoim zasięgiem także tę część nieruchomości wnioskodawców, przez którą przebiegają nitki gazociągowe należące do (...) SA (drugi wariant tego nie przewidywał). Sąd uznał zatem, że ewentualne ustanowienie służebności zgodnie z tym wariantem mogłoby dotyczyć praw i mieć znaczenie dla (...) SA jako właściciela urządzeń przesyłowych znajdujących się w strefie służebności przesyłu innego podmiotu, co z kolei prowadziło do uznania, że jest on zainteresowanym w sprawie. Mając natomiast na uwadze, że wnioskodawcy są reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, Sąd uznał, iż złożony przez nich wniosek dotyczy tylko gazociągu środkowego należącego do (...) SA i w takim tylko zakresie zajmował się analizowaniem jego zasadności. Sąd nie badał przesłanek ustanowienia służebności co do pozostałych dwóch gazociągów, uznając, że orzekając w tym przedmiocie wyszedłby poza żądanie i naruszył art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wprawdzie wezwany do udziału w sprawie uczestnik postępowania (...) SA zajął merytoryczne stanowisko w sprawie, jednakże nie prowadzi to do możliwości rozpoznania wniosku w zakresie dotyczącym gazociągów należących do (...) SA, albowiem takowy nie został sformułowany przez wnioskodawców.

Analizując merytorycznie wnioski o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz (...) SA Sąd za uzasadniony uznał zarzut zasiedzenia podniesiony przez tego uczestnika.

Z aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego (uchwała z 23.03.2016r., III CZP 101/15) wynika, iż dopuszczalne jest badanie zarzutu zasiedzenia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu podniesionego przez posiadacza urządzeń przesyłowych, iż doszło do nabycia służebności przesyłu lub służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu poprzez zasiedzenie w sytuacji, gdy nabycie to miało nastąpić na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania niebiorącego udziału w sprawie (jak w niniejszej sprawie, gdyż uczestnik jako datę zasiedzenia służebności powoływał 21.08.1999r., gdy nie był jeszcze właścicielem przedmiotowego gazociągu).

Sąd przytoczył i omówił regulacje zawarte w art. 285 § 1 k.c. oraz art. 305¹ k.c. i 305⁴ k.c. W uchwale z dnia 22.05.2013r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przed wejściem

w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przypomniał, że konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3.08.2008r. i ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Prawo to miało charakter służebności gruntowej. Sąd Najwyższy powołał się przy tym na uchwały z dnia 17.01.2003r. (II CZP 79/02) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08). W drugiej z nich zostało stworzone pojęcie „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” i dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie (m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, p, wyrok z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08, postanowienie z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11). Nie sprzeciwiał się takiej kwalifikacji prawnej stanu posiadania przez uczestnika trwałego urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy brak wskazania nieruchomości władnawczej w rozumieniu art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii ewaluowało, aby ostatecznie dojść do ugruntowanego poglądu, że przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnawczej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08 i w uchwale z dnia 27.06.2013r. (III CZP 31/13).

Sąd powołał się dalej na art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i art. 172 k.c. (w zw. z przepisami ustawy z 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny) oraz omówił przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej. Wyjaśnił także zasadę jednolitości własności państwowej wynikającą z art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1.02.1989r. Mienie ogólnonarodowe było przekazywane przez państwo tworzonemu przez nie państwowym jednostkom organizacyjnym oraz przedsiębiorstwom państwowym. Te ostatnie były wyposażone w osobowość prawną, nie służyło im jednak do przekazanego im mienia prawo własności. Przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Na tym tle przyjmowano, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki do nabycia własności przez zasiedzenie, własność nieruchomości nabywał Skarb Państwa. Państwowe osoby prawne wykonywały jedynie tzw. zarząd operatywny powierzonym mieniem rozumianym w ten sposób, iż z jednej strony państwowe osoby prawne podlegały ogólnemu kierownictwu Państwa, ale w stosunkach z osobami trzecimi miały takie uprawnienia jak właściciel. Niemniej jednak to Skarb Państwa mógł być uznany za samoistnego posiadacza nieruchomości, a państwowe osoby prawne nie mogły nabywać przez zasiedzenie własności czy innych praw rzeczowych dla siebie, ale dla Skarbu Państwa. Wynika to z faktu, że państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić swych uprawnień wynikających z zarządzania tym mieniem przeciwko Skarbowi Państwa. Zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosi się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. Korzystanie więc przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W tym miejscu dodać należy, iż stosownie do ugruntowanego stanowiska judykatury osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11).

W zakresie ustalonego stanu faktycznego Sąd wskazał, iż infrastruktura przesyłowa gazociągu O.-K. (należącego obecnie do (...) SA), przechodzącego przez nieruchomość wnioskodawców istnieje tam od 20.08.1979r., co wynika z protokołu przyjęcia do eksploatacji z dnia 20.08.1979r. Od tego momentu za pośrednictwem tego gazociągu nieprzerwanie przesyłane jest paliwo gazowe, a więc gazociąg funkcjonuje i jest stale wykorzystywany przez poszczególnych właścicieli. (...) SA jest sukcesorem uniwersalnym swoich poprzedników prawnych, co nie było kwestionowane oraz zostało wykazane poprzez przedłożenie dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych ((...) SA jest następcą prawnym (...)i tym samym z chwilą wstąpienia w jego prawa uzyskał stały dostęp do nieruchomości na terenie powiatu (...), przez które przebiegają gazociągi O.-K. ((...)), G.-Ś.-P. K.-O.) oraz nabycia urządzeń przesyłowych przez (...) SA od (...) SA. Zatem Sąd przyjął, iż uczestnik (...) SA jest są następcą prawnym państwowej osoby prawnej, która w 1979r. stała się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców i posiadanie to było nieprzerwane. W ocenie Sądu uczestnik (...) SA i jego poprzednicy prawni (w tym (...) SA) od początku powstania infrastruktury gazowej byli posiadaczami w złej wierze. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na obalenie domniemania dobrej wiary, gdyż brak jest dowodów świadczących o tym, że uczestnik bądź jego poprzednicy prawni zawarli z właścicielami nieruchomości jakąkolwiek umowę o posadowienie urządzeń przesyłowych. Nie zostało też wykazane, aby wydane zostały w stosunku do gazociągu O.-K. ((...)) decyzje administracyjne. Nie zawarto także umowy z właścicielami nieruchomości bądź poprzednikami prawnymi żadnej umowy w kwestii wynagrodzenia. Zatem należało przyjąć posiadanie uczestnika postępowania jako posiadanie w złej wierze. W odniesieniu do gazociągu O.-K. (tzw. (...)) bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się więc w dniu 20.08.1979r. i zakończył 20.08.2009r., a zatem przed wniesieniem niniejszego wniosku. Z tą datą doszło do zasiedzenia a służebności przesyłu w odniesieniu do przedmiotowego gazociągu i to nie na rzecz Skarbu Państwa, lecz na rzecz (...) SA, którego następcą prawnym w odniesieniu do tego gazociągu jest (...) SA, a który to podmiot w czasie zakończenia biegu terminu zasiedzenia był właścicielem gazociągu.

Skoro zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika (...) SA okazał się zasadny, Sąd oddalił wniosek.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c., mając na uwadze sprzeczność interesów wnioskodawców i uczestników, którzy wnosili o oddalenie wniosku. Na koszty poniesione przez uczestnika (...) S.A. składały się: zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego 500,-zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 240,-zł, ustalone zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd nie uwzględnił opłaty od pełnomocnictwa, albowiem w aktach brak jest dowodu, że taka opłata została przez uczestnika poniesiona. Razem zatem należne uczestnikowi (...) SA koszty postępowania wyniosły 740,-zł. Z kolei na koszty poniesione przez wezwanego do sprawy w charakterze uczestnika (...) SA składało się wynagrodzenie pełnomocnika 240,- zł, ustalone w oparciu o ww. rozporządzenie. Także i w tym wypadku Sąd nie uwzględnił opłaty od pełnomocnictwa, albowiem w aktach brak jest dowodu, że została zapłacona. Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd ściągnął od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.487,11zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (niepokrytych z zaliczki wynagrodzeń biegłych), tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (całe wynagrodzenie przyznane biegłemu wyniosło 5.487,11zł, z czego 1.000,-zł zostało pokryte z zaliczek uiszczonych przez wnioskodawców i (...) SA).

Apelację od powyższego postanowienia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

I. naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie, skutkujące obciążeniem wnioskodawców kosztami postępowania w sytuacji, gdy nie zachodziła żadna z przesłanek uzasadniających odstępianie od ogólnej reguły rozdziału kosztów w postępowaniu nieprocesowym;

II. rażąco naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty budowy gazociągów na podstawie wyłącznie niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji dot. najprawdopodobniej innej inwestycji oraz zeznań świadków, których moc dowodowa była znikoma z uwagi na prawdopodobieństwo zeznań wyłącznie w oparciu o wiedzę czerpaną z akt sprawy, a więc ustalenie daty budowy linii przy braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na tę okoliczność;

III. naruszenie art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wszystkie dokumenty przedstawione przez uczestnika sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny oraz że nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności, podczas gdy dokumentacja była nieczytelna, a jej wartość dowodową z racji braku powyższych cech negowali wnioskodawcy;

IV. obrazę prawa materialnego przez:

1) błędną wykładnię art. 352 w zw. z art. 336, 285 i 292 i 172 k.c. poprzez przyjęcie, że można uznać za posiadacza służebności gruntowej podmiot, który korzysta z trwałych urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości w przekonaniu, że korzystanie odbywa się na podstawie zasiedzenia błędnie dowodzonego na podstawie nieostatecznej decyzji administracyjnej i procesu inwestycyjnego, podczas gdy za posiadającego służebności gruntową w sposób prowadzący do zasiedzenia można uznać tylko podmiot, który korzysta z cudzej nieruchomości z zamiarem wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego w celu zwiększenia użyteczności określonej/nych nieruchomości, których jest właścicielem, jak również poprzez doliczenie okresu posiadania służebności gruntowej do okresu posiadania służebności przesyłu;

2) błędną wykładnię art. 285 w zw. z 292 i art. 172 k.c. przez przyjęcie, że można biec termin zasiedzenia służebności gruntowej „o treści służebności przesyłu” bezpośrednio przed wejściem takiej instytucji do porządku prawnego, a więc zastosowanie wykładni, która (1) narusza podstawowe reguły interpretacyjne, (2) jest sprzeczna z wolą ustawodawcy, (3) narusza zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz (4) pomija okoliczność, że posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia musi towarzyszyć stosowny zamiar (animus) posiadania prawa, które podlegać ma zasiedzeniu;

3) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności przez zastosowanie instytucji zasiedzenia przeciwko właścicielowi, któremu nie sposób zarzucić bierności;

4) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. 1 (...)1 do (...) (dalej (...)) przez zastosowanie wykładni przepisów skrajnie nieprzyjaznej prawu własności, sankcjonującej ograniczenie prawa własności wnioskodawców bez finansowej rekompensaty, które nie ma oparcia w ustawie, co narusza zasadę proporcjonalności, a także zasadę ograniczania prawa własności wyłącznie mocą przejrzystych norm prawnych o randze ustawy, przewidywalnych w swym stosowaniu.

Z uwagi na powyższe wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenia na ich rzecz od uczestników zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Obaj uczestnicy w odповідziach na apelację domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżący nie kwestionowali stanowiska Sądu I instancji, który z powołaniem na art. 321 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) uznał, że związany był żądaniem ustanowienia służebności przesyłu skierowanym jedynie przeciwko uczestnikowi (...) SA w W. i dotyczącym urządzeń przesyłowych należących aktualnie do tego uczestnika, który jest właścicielem gazociągu (...) O.-K. (tzw. (...)), a w konsekwencji poddał merytorycznej ocenie to właśnie roszczenie i zgłoszony przeciwko niemu przez wymienionego uczestnika zarzut zasiedzenia. Również zatem Sąd Okręgowy ograniczył się do oceny zasadności wniosku w takim właśnie zakresie.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) podzielił je i przyjął jako własne. Dotyczy to również – kwestionowanego w apelacji – ustalenia co do daty wybudowania przez przedsiębiorstwo państwowe przedmiotowego gazociągu. Wbrew zarzutom wnioskodawców, przyjmując te ustalenia Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Zaznaczyć trzeba, że chybiony okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Przepis ten umożliwia sądowi – przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy – uznanie okoliczności faktycznej twierdzonej przez stronę za przyznaną w sytuacji, gdy druga strona nie wypowie się co do tych twierdzeń. W rozpoznawanym przypadku Sąd I instancji nie mógł jednak dopuścić się uchybienia art. 230 k.p.c., gdyż ani nie powołał się na ten przepis, ani też nic nie wskazuje, że go zastosował czyniąc ustalenia odnośnie do daty budowy przedmiotowych urządzeń, podanej w odpowiedzi na wniosek przez uczestnika (...) SA (Sąd I instancji jako okoliczność niekwestionowaną wskazał jedynie na s. 12 uzasadnienia fakt sukcesji uniwersalnej pomiędzy inwestorem budowy i uczestnikiem (...) SA, a i to uznał dodatkowo za udowodnione przez uczestnika dokumentami dotyczącymi przekształceń własnościowych). Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wyraźnie wskazuje, że wspomnianej okoliczności Sąd nie uznał za przyznaną przez wnioskodawców, lecz ustalił ją w oparciu o dowody powołane przez obu uczestników, tj. dokumenty oraz zeznania świadków P. S. (1) i K. R.. Zastrzeżenia wnioskodawców w zakresie dokonanej przez Sąd oceny dokumentów uzasadniały więc postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie zaś art. 230 k.p.c.

Nie jest sporne, że aktualnie własność uczestnika (...) SA stanowią dwa gazociągi wysokiego ciśnienia (...): G.-Ś.-P. oraz K.-O. (skrajne), zaś własność uczestnika (...) SA – gazociąg wysokiego ciśnienia (...) O.-K. tzw. (...) (środkowy). Sąd I instancji w ustalił, że trzeci gazociąg – będący przedmiotem niniejszego postępowania – wybudowany został w

drugiej połowie lat 70-tych i oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., przy czym inwestorami były (...)w P. oraz (...) w P., połączone w 1.01.1976r. i działające od 11.02.1982r. pod nazwą (...), które to przedsiębiorstwo weszło następnie w skład (...), utworzonego 1.08.1982r., którego następcą prawnym jest uczestnik (...) SA, zaś uczestnik (...) SA nabył prawo własności tego gazociągu na podstawie zawartej z (...) SA umowy z dnia 15.10.2008r.

Nie mają racji wnioskodawcy podważając wiarygodność i moc dowodową materiału stanowiącego postawę ustalenia daty budowy oraz oddania do eksploatacji gazociągu O.-K. tzw. (...). Sąd I instancji dysponował kserokopiami i odpisami dokumentów, którymi są: decyzja z dnia 9.10.1977r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego dla budowy gazociągu (...) na odcinku G. - K. (kopia k.34), opinia Urzędu Wojewódzkiego w L. z dnia 17.10.1977r. w sprawie budowy układu (...) (oryginał zachował się w Archiwum Państwowym w L. – k.103), pismo Urzędu Gminy P. z dnia 28.11.1977r. adresowane do biura projektowego, dotyczące projektu technicznego budowy gazociągu O.-P. (kopia k.36), decyzja z dnia 27.12.1977r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji na trasie O.-P., przebiegającej m.in. przez woj. (...) i (...) ze wskazanym terminem realizacji na lata 1977-1980 (kopia k.35, oryginał zachował się w Archiwum Państwowym w L. – k.103), protokół przekazania – przyjęcia do eksploatacji inwestycji z dnia 20.08.1979r. dotyczący gazociągu na odcinku O.-G., węzły O.-K. i K.-G. (kopia k.26-33). Należy zaznaczyć, że uczestnik (...) SA przedłożył dokumenty w kserokopiach, natomiast na jego wniosek Sąd I instancji zlecił kwerendę archiwalną i – jak się okazało – niektóre z dokumentów zachowały się w oryginałach. Co istotne, wnioskodawcy w toku postępowania w I instancji nie odnieśli się szczegółowo i konkretnie do opisanego wyżej, zaferowanego przez uczestnika materiału (podnosząc jedynie ogólne uwagi na temat mocy dowodowej dokumentów prywatnych oraz wartości dowodowej kserokopii) ani też nie podważali w sposób wyraźny twierdzeń zawartych w odpowiedzi na wniosek (wskazując enigmatycznie, że negocjują m.in. datę, w której miał rozpocząć się bieg zasiedzenia – pismo procesowe z 15.09.2014r. k.84v-85). Dopiero w apelacji zarzucili dowolne przyjęcie przez Sąd instancji daty budowy gazociągu O.-K. na dzień 20.08.1979r. – wyłącznie na podstawie nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji, dotyczącego najprawdopodobniej innej inwestycji. Wnioskodawcy pomijają jednak, że wspomniany protokół nie był jedynym dokumentem, na którym swe ustalenia dotyczące budowy gazociągu tzw. (...) oparł Sąd I instancji.

Oprócz dokumentów opisanych wyżej uczestnik przedstawił także kserokopie decyzji wydanych w 1977r. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, dotyczących nieruchomości znajdujących się na terenie innych gmin niż P. (k.38-41). Wnioskodawcy wskazywali na różnorakie wadliwości tych decyzji oraz eksponowali, że nie dotyczą one gminy P., na terenie której znajduje się ich nieruchomość (pismo z 15.09.2014r. k.85-86). Oceniając te dokumenty Sąd I instancji zwrócił natomiast uwagę, że wprawdzie nie została wykazana ostateczność decyzji administracyjnych (a co za tym idzie, decyzje te nie mogły skutkować oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu z uwagi na przysługiwanie uczestnikowi prawa do dysponowania nieruchomością wnioskodawców), natomiast z faktu ich wydania należy wyprowadzić wniosek, że doszło do wybudowania urządzeń przesyłowych, do których decyzje te się odnosiły, gdyż trudno zakładać, aby generowano dokumentację dla inwestycji, która nie została zrealizowana. Argumentacja ta jest logiczna i przekonująca, zaś w apelacji nie podjęto nawet próby jej podważenia.

Za zrealizowaniem inwestycji w okresie podawanym przez uczestnika i przyjętym przez Sąd I instancji przemawiają także zeznania świadków P. S. (2) i K. R. (k.338v-339v). W sposób nieuprawniony, bez nawiązania do rzeczywistej treści wypowiedzi świadków, apelacja sugeruje, jakoby ograniczyli się oni jedynie do zreferowania dokumentów przedłożonych do akt przez uczestników postępowania i w związku z tym nie wniesli do sprawy żadnych informacji. Z zeznań świadków wynika bowiem, że są oni zatrudnieni w (...) od 1984r., a do zakresu ich obowiązków należała obsługa gazociągów, m.in. kontrola prawidłowości ich funkcjonowania poprzez regularne obchody. Świadkowi mają więc własną, praktyczną wiedzę na temat procedury przeprowadzania kontroli gazociągów, ich położenia i oznakowania, przekazali też informacje dotyczące konkretnie nieruchomości wnioskodawców i sposobu oznakowania na niej przebiegu gazociągów. Świadkowie kategorycznie stwierdzili przy tym, że wszystkie trzy gazociągi, w tym przedmiotowy gazociąg tzw. (...), zostały wybudowane zanim podjęli zatrudnienie w przedsiębiorstwie.

Podsumowując, analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału pozwala na zaaprobowanie ustaleń Sądu I instancji dotyczących daty budowy przedmiotowego gazociągu. Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w

apelacji, w szczególności nie przedstawiono argumentów wykazujących naruszenie przez Sąd opisanych na wstępie kryteriów swobodnej oceny dowodów.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż w świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji trafnie uznał, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu w odniesieniu do gazociągu O.-K., tzw. (...), przy czym do zasiedzenia doszło z dniem 20.08.2009r. (art. 305⁽⁴⁾ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321). Skorygowania wymaga jedynie wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podmiot, który nabył służebność przesyłu przez zasiedzenie, gdyż Sąd I instancji wskazał na uczestnika (...) SA, gdy tymczasem w chwili upływu terminu zasiedzenia właścicielem gazociągu i posiadaczem służebności był uczestnik (...) SA. Początkowo (jak zostało to już wyjaśnione przez Sąd I instancji) zasiedzenie biegło na rzecz Skarbu Państwa (z uwagi na art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu), a następnie na rzecz (...)przekształconego w spółkę akcyjną oraz od dnia 15.10.2008r. na rzecz uczestnika (...) SA, który w tej dacie nabył własność gazociągu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305⁽¹⁾ i nast. k.c., a więc przed dniem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., (...), niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., (...), niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności przed jej ustawowym uregulowaniem nie stanowi „wykreowania” instytucji nieznannej ustawie (a więc służebności na rzecz przedsiębiorstwa) w wyniku dokonania wykładni contra legem i nie narusza zasady zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawcy podnieśli w apelacji, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa

w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomości władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z kolei służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem (art. 305¹ k.c.), a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela.

Nie można zgodzić się ponadto z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 (...)). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 (...) przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawcy nie zmięrzali zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wykazując, że doprowadziła ona do arbitralnej ingerencji w przysługujące im prawo własności, gdyż nie byli w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej im ochrony prawnej. Argumentacja ta nie zasługiwała jednak na podzielenie.

W szczególności nie mają racji wnioskodawcy podnosząc, że przed 2008r. (a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu) nie przysługiwało im jakiegokolwiek skuteczne roszczenie mogące zapobiec zasiedzeniu. Nie budzi wątpliwości, że do czasu nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (tj. do dnia 20.08.2009r.) uczestnikowi (...) SA nie przysługiwało uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Oznacza to, że wnioskodawcy mogli wystąpić z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., domagając się usunięcia gazociągu posadowionego na ich gruncie. Wytoczenie takiego powództwa, jako zmierzającego bezpośrednio do pozbawienia uczestnika posiadania służebności, doprowadziłoby natomiast do przerwy biegu zasiedzenia, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSN 2011/9/99). Nic nie wskazuje na to, aby wnioskodawcy z tej możliwości skorzystali. W apelacji zwrócono uwagę, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczyści nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się

zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż niezbędne grunty kupowano, dzierżawiono lub ustanawiano użytkowanie. W konsekwencji nie byli także w stanie, choćby teoretycznie, uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwale i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, musi się więc zawsze liczyć z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas. Sami wnioskodawcy w apelacji zauważają ponadto, że co najmniej od daty wydania uchwały Sądu Najwyższego z 17.01.2003r. mogli przedsięwziąć środki prawne skutkujące przerwą biegu zasiedzenia.

Na koniec zauważyć trzeba, iż wnioskodawcy postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które w ich przekonaniu sprzeciwiają się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, marginalizują to, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II CR 1006/62 (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., III CO 34/65 (publ. OSN 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., III CZP 73/91 (publ. OSN 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Należy dodać, że Sąd I instancji przyjmując zasiedzenie służebności przesyłu – ustawowo uregulowanej dopiero od dnia 3.08.2008r. – zasadnie doliczył okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia ta została także wyjaśniona w orzecznictwie (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego 22.05.2013r., III CZP 18/13). Zwrócono uwagę, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także

uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że doszło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 352 k.c. w zw. z art. 336 k.c., art. 285 k.c., art. 292 k.c. i z art. 172 k.c., gdyż Sąd ten stwierdził zasiedzenie służebności przesyłu przez podmiot nie mający – według apelujących – woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Wnioskodawcy dla uzasadnienia stawianego zarzutu przytaczali poglądy doktryny i orzecznictwa odnoszące się do posiadania rzeczy, uregulowanego w art. 336 k.c., co jest jednak o tyle błędne, że w kodeksie zwarta została osobna definicja posiadania służebności. Zgodnie z art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. wyżej uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11, w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednicy prawni uczestnika, a następnie uczestnik (...) SA byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i służebności przesyłu, wnosząc na tej nieruchomości oraz eksploatując gazociąg stanowiący część należącej do nich sieci przesyłowej. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego.

Nie jest też uprawnione stanowisko wnioskodawcy, iż skoro uczestnik w odpowiedzi na wniosek twierdził, że przystąpił do posiadania służebności na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Nie zostało udowodnione, aby w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości i przedmiotowego gazociągu w ogóle została wydana decyzja, na którą powoływał się uczestnik, zaś decyzje z terenu innych gmin Sąd I instancji uznał jedynie jako jeden z dowodów zrealizowania inwestycji, co zresztą stanowiło w ogóle podstawę podjęcia rozważań dotyczących zarzutu zasiedzenia. Ponadto błędne przekonanie posiadacza służebności,

że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie cyt. ustawy wywłaszczeniowej nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., II CSK 205/16). Nie można przyjmować z jednej strony, że korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu i z drugiej strony, że także brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która nie była ostateczna. Władanie cudzą nieruchomością w przekonaniu, że jest to wykonywane na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, a więc w ramach władztwa publicznego, w interesie publicznym i „na rzecz Państwa” może być również posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym i może prowadzić do zasiedzenia (por. na tle art. 336 k.c. – uchwałę całego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r., III CZP 30/07, publ. OSN 2008/5/43), gdyż o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. O tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej i służebności przesyłu, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią w na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa.

Podsumowując, podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były zasadne.

Nietrafnie zarzucono ponadto w apelacji naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie przy orzekaniu o kosztach postępowania. Wbrew stanowisku wnioskodawców, zachodziła przesłanka odstąpienia od reguły ustanowionej w tym przepisie (zgodnie z którą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie), gdyż wnioskodawcy domagali się ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem, zaś uczestnicy sprzeciwili się temu żądaniu, w tym uczestnik (...) SA podnosząc zarzut zasiedzenia służebności, który okazał się skuteczny. Interesy wnioskodawców oraz uczestników były zatem sprzeczne w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c., co – przy oddaleniu wniosku – uzasadniało obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., na który to przepis powołał się Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawców.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego w apelacji wnioskodawców wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie (...). Dotyczy ono pytań prawnych Sądu Rejonowego w (...) i Sądu Rejonowego w (...)zmiernych do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z art. 1 (...) są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Należy zauważyć, że podobne pytanie prawne zostało w przeszłości skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we (...) i postanowieniem z dnia 17.07.2014r., P 28/13 (publ. OTK-A 2014/7/84) postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał wyjaśnił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. Mając na uwadze przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zatasowania art. 177 § 1 k.p.c. Dodać trzeba, że termin posiedzenia w sprawie (...) nie został jeszcze wyznaczony, a nawet w razie niekorzystnego

dla wnioskodawców rozstrzygnięcia Trybunału przysługiwać im będzie możliwość wzruszenia wydanego orzeczenia w oparciu o art. 416⁽¹⁾k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawców, którzy w związku z oddaleniem apelacji i przy sprzeczności interesów powinni zwrócić uczestnikom wyłożone przez nich koszty zastępstwa prawnego. Wysokość tych kosztów ustalono na kwotę 240,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 5 pkt 3, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804).

/-/ Agata Szlingiert /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki